KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Lutego. Rok 1864. № 44 Dnia 12 (24) Lutego 1864 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 7 m. 0 | Zachód „ „ 5 „ 28 | Jutro, Śgo Macieja Apost.

Jutro, jako w dniu poświęconym czci Śgo Macieja Apostoła, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godzinie 10ej zrana, odprawioną będzie Wotywa przed Ołtarzem tegoż Patrona.

Najpoddanniejszy Adres.

Od starozakonnych poddanych Berłu
Najjaśniejszego Monarchy, Ojca kraju,
Najwspanialszego Obrońcy naszego
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego! *)
„Oby nam wiecznie panował
w nieprzerwanej Okazałości.

Gdy obecne zawikłania ściągnęły na nas zarzut jakobyśmy zapomnieli o prawych wiernopoddańczych obowiązkach względem Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości, włożonych na nas tak przepisami zakonu jako i prawem współecznem, o obowiązkach jednomyślnego poddania się i miłowania Monarchy i Monarchji z duszy i serca, postanowiliśmy jednomyślnie, wszyscy mieszkańcy miasta Bieżunia, w powiecie Mławskim gubernji Płockiej, najszczersze swe uczucia objawić, u podnóżka Tronu. Pełne dobrodziejstw Panowanie i miłosierdzie bez granic rozlane nad poddanemi Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości, ośmiela nas najpokorniej błagać o oczyszczenie z hańby mimowolnie na siebie ściągniętej, w której nałożona kontrybucja jako winnych nas utwierdziła, i dobrowolnie, z szczerego serca, w całym zborze oświadczyć wiernopoddańcze uczucia, któremi przejęci jesteśmy dla Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości i Jego Berła, pod którem pragniemy pozostać my i nasi potomkowie na wieczne i nieskończone czasy.

Ulegliśmy przemocy i gwałtom stronnictwa bezrządu, usiłującego nas usunąć z pod Tarczy i Najlitościwszej Opieki Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości, stronnictwa wywierającego najokropniejszy terroryzm na opierających się występnej jego woli równie jak na ich rodziny.

O! Najukochańszy i Najmiłościwszy Panie! Racz przyjąć najpokorniejsze błaganie najwierniejszych Twych poddanych. Ochroń nas Swoją Monarszą Wspaniałomyślnością i Ojcowskiem Miłosierdziem. Świadczymy się Bogiem w Niebiesiech, że przejęci miłością ku Tobie Panie! pragnęliśmy ciągle pozostać pod Ojcowskiem Twem Berłem, pod którem tyle lat żyjemy szczęśliwi. Jednogłośnie też teraz z własnego pochopu zaprzysięgamy za siebie i swoje potomstwo wieczystą wierność Tobie, Najjaśniejszy Cesarzu i Królu nasz; a pragnąc zawsze żyć pod Tarczą Twego miłosierdzia błagamy od nieograniczonej Twej dobroci Ojcowskiego przebaczenia.

Najpokorniejsze te nasze słowa z głębi serc naszych wypływające stwierdzamy własnoręcznemi podpisami.

My najwierniejsi poddani mieszkańcy miasta Bieżunia, w powiecie Mławskim, gub: Płockiej.
(Następuje 178 podpisów).

W obecności naszej adres powyższy w serdecznem wylaniu napisany, jednomyślnie podpisany został, dziś w Niedzielę 9 Mca Szebat 5624 roku (17 Styeznia 1864 r.)

(Następują podpisy rabina i dwóch członków dozoru bóżniczego). (D. P.)

(1) Przekład z hebrajskiego.

Stosownie do decyzji wojennego Naczelnika oddziału Warszawskiego, polecone zostało ściągnąć z właściciela domu, *Kunickiego*, za rzucenie kamieniem z domu jego na żołnierza policyjnego, karę rs. 100.— Z mocy przepisów stanu wojennego, skazane zostały na kary pieniężne: utrzymujące Bawarję: Barbara *Plichta* rs. 20, Gryna *Raftenberg* rs. 20 i *Lewandowska* rs. 40, za przetrzymywanie kobiet nierządnych i ułatwianie nierządu.— Naznaczone kary pieniężne na właściciela domu Nr 1556, rs. 10 i na utrzymującą garkuchnię Annę *Karol* rs. 15, zostały umorzone.

Wczoraj, to jest dnia 11 (23) b. m. o godzinie 11ej z rana, na rynku Starego Miasta, dopełnioną została exekucja wystawienia pod pręgierzem Icka *Kahn* i Nusyna *Wagszal*, o krzywoprzysięztwo i inne przestępstwa przekonanych. (Dz: Pow:).

Z Petersburga.

Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojennego, z d. 4 (16) Lutego, Gubernator wojenny prowincji Amurskiej i dowodzący tamże wojskami, Jenerał-Major *Busse*, uwolniony został, dla poratowania zdrowia za granicą, za urlop sześciomiesięczny.

Najjaśniejszy Cesarz, w nagrodę za waleczność okazaną przez obywatela Powiatu Gostyńskiego, w Gubernji Warszawskiej, *Fejge*, w czasie napadu buntowników polskich, na dniu 3 (15) Lutego, Najmiłościwiej raczył ozdobić go orderem Św: Anny klassy 3ej z mieczami. (Dz: Pow:).

Władysław *Sobiecki*, Towarzysz Sztuki Typograficznej, żył lat 24, po długiej i ciężkiej chorobie, dziś zakończył życie. Pozostała w smutku Żona wraz z Ojcem i Siostrami, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Kolegów zmarłego, na exportacje zwłok, o godz: 3 po południu w dniu 26 b. m., z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Sprostowanie.— W wczorajszym Numerze Kurjera w rozporządzeniu JW. Ober-Policmajstra, zamiast od dnia 10 (22) Marca r. b., czytać należy: do dnia 10 (22) Marca.

Jutro odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościołku przy Warsz: Towarz: Dobroczynności za duszę nieodżałowanej pamięci Klary z Szymanowskich *Jasińskiej*, jako w 4tą rocznicę Jej zgonu.

Dnia jutrzejszego o godzinie 11tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za dusze ś. p. Felicjana i Urszuli *Zabokrzeckich*, oraz Synów: Hilarego i Tadeusza, Córki 1go ślubu *Twarowskiej*, 2go *Sztumer*, Zięciów: Kajetana *Twarowskiego*, Macieja *Sztumer*, i Wnuka Henryka *Twarowskiego*, a to w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie; na które, pozostała Córka, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Familję, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.

Xiądz Szczepan *Słupski*, Proboszcz Parafji Zbikowskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 45, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostały Brat wraz z Rodziną, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Reformatów*, jutro o godz: $10^1/_2$ z rana; a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła o godz: 4ej po południu, na cmentarz Powązkowski.

Ś. p. Lucjan-Alexander *Krajewski*, w wieku lat 39, o którego zejściu z tego świata, wczoraj donieśliśmy, w dniu jutrzejszym po odprawieniu Mszy Świętej, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, z tegoż Kościoła o godz: 4tej po południu, zwłoki jego odprowadzone zostaną na cmentarz Powązkowski. Pogrążeni w największym smutku Brat i Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wspomnione Nabożeństwo i odprowadzenie zwłok, na miejsce wiecznego spoczynku.

Ś. p. Jan *Lilpop*, właściciel Apteki w mieście Pułtusku, przybyły na kurację do Warszawy, w wieku lat 48, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostali Bracia wraz z Rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Ś. p. Jan *Kowalski*, Emeryt, przeżywszy lat 62, w dniu wczorajszym zakończył życie. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się w dniu jutrzejszym, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, o godzinie 2ej po południu, na cmentarz Powązkowski.

Zosia *Koziarska*, lat 3 i pół mająca, po ciężkiej i bolesnej 8-miesięcznej słabości, wczoraj życie zakończyła. Stroskani Rodzice po Córce jedynaczce, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro z Kościoła XX. *Reformatów*, o godz: $3^1/_2$ po południu, na cmentarz Powązkowski.

W dniu onegdajszym, Franciszek *Leszczyński* i Jan *Wiliamek*, robotnicy pracujący przy nowo budującym się moście, spadli z rusztowania, skutkiem czego jako mocno potłuczeni, odesłani zostali na kurację do szpitala Śgo Rocha.

Ochmistrzyni Pensji Wyższej, na mocy udzielonego jej przez Władzę Szkolną upoważnienia, zawiadamia, iż z dniem 1 Marca r. b., otwiera przy ulicy Nalewki pod Nrem 2256, w domu Wnej *Charczewskiej*, Szkołę żeńską o dwóch klassach; ma zaszczyt zapewnić, iż dążnością jej będzie zasłużyć sobie pod każdym względem na zaufanie szanownych Rodziców i Opiekunów pod jej kierunkiem kształcącej się młodzieży. — H. *Wendler*.

Czytelni Niedzielnej Nr 8, wyszedł z druku i zawiera: Czechja i Czechowie. Czytania wieczorne (dokończenie). Gawęda warsztatowa, o nauczaniu rzemiosłowem. Różności: Straszny wypadek. Klejnoty matki. Sprostowanie.

Magdalena *Szyfman*, Wdowa po Majstrze szewckim, pozostawszy z dwojgiem małoletnich dzieci, obecnie pod Nrem $88^1/_2$ przy ulicy Ogrodowej zamieszkała, doznawszy już względów od WW. Panów i Pań w smutnem i chorobliwem położeniu, poleca się łasce i miłosierdziu.

Nakładem Autorki opuściło prassę dzieło p. A.: *Kurs nauk wyższych dla kobiet*, przez Eleonorę *Ziemęckę*, obejmujący: *Psychologją*, *Estetykę*, *Pedagogikę*, *Moralność*, zeszyt 1. *Psychologja* z A. *Théry* i *Estetyka*, cena złp. 4. Skład główny w Xięgarni Polskiej A. *Dzwonkowskiego* Nr 482 (nowy 4) przy ulicy Miodowej.

Zeszyt jedenasty *Kółka domowego* na miesiąc Luty, wyszedł z druku i zawiera: *Trzy Pokolenia*, Powieść, przez J. *Śmigielską* (z dwoma drzeworytami, rys: *Tegazzo*); *Obóz pod Tczewem*, wspomnienia z wojen Szwedzkich, przez Al: z Ch: *Borkowską* (z dwoma drzeworytami); *Władysław biały*, Xiążę Gniewkowski, opowiadania historyczne, przez Wł: *Chomętowskiego*; *Podróże badacza przyrody po środkowej Afryce* (ciąg dalszy); *O ubiorach*.— Objaśnienie tablicy rysunków, rycina i tablica mód.

Jutro przypada dzień Śgo Macieja, który podług przysłowia: „Zimę traci albo ją bogaci." Zobaczymy więc, co nam ten dzień zapowie, jakkolwiek z dotychczasowego stanu atmosfery wnosić można, że silniejszych mrozów już nie będziemy mieli.

Zeszłej Soboty roztała się z tym światem w Poznaniu Marjanna *Zingler*, wdowa.

Xiążę *Walji*, na krótki czas przed swem ożenieniem się, kupił majętność Sandringham. Obecnie okazuje się, że na kupnie tem zrobił doskonały interes, albowiem w majętności tej odkryto teraz rudę żelazną, która po rozbiorze okazała 41 procent czystego metalu. Jest to więc jedna z rud najbogatszych w tamecznej okolicy.

Przy kopalniach w Wieliczce, jest opróżniona posada Chirurga. Pensja roczna 630 złr. w. a., mieszkanie, deput: 15 funtów soli. Termin do 16 Marca r. b. Podania wnoszone być mają do Dyrekcji Kopal[...] w Wieliczce.

We Lwowie deputacja miejska, zawiozła w tych dniach X. Biskupowi Przemyskiemu Manasterskiemu dyplom honorowego Obywatela miasta Lwowa. X. Bi[...]skup oświadczył w uprzejmych bardzo wyrazach naj[...]przód ustnie deputacji, a następnie pisemnie podzię[...]kowanie swe, w którem powiada, iż będzie sobie mia[...] odtąd zatem większy obowiązek, przy każdej spo[...]bności stawać w obronie honoru i pomyślności miast[...] Lwowa.

We Francji, w departamencie Charente, odkryt[...] łomy kamienne, z których wydobywany kamień równ[...] się pod względem dobroci kamieniowi litograficznem[...] Bawarskiemu, a nawet go przewyższa. Próby wyk[...]nane przez Litografów w Paryżu, wydały jak naj[...]psze rezultaty.

Temi dniami ma zamiar P. K. *Maciejowski* z Krakowa, dać koncert w Łabiszynie w W. Xięztwie Poznańskim.

Z Pesztu piszą, że Węgierska Akademja nauk otrzymała przed niejakim czasem upoważnienie wysłania do Konstantynopola jednego z swych członków, dla przekonania się, co pozostało z pism będących kiedyś własnością Macieja *Korwina*, a zachowanych w prywatnej bibljotece Sułtana. Z swej strony znowu Stowarzyszenie historji Sławian południowych zwróciło się w tymże samym celu do Konsula Austrjackiego. Skutkiem tego, Baron *Prokexch-Osten* nadesłał w tych dniach Akademji dokładny spis bibljoteki *Korwina*, znajdującej się jeszcze w Seraju. Jest to niestety zbiór zbyt szczupły. Składa się on w ogóle z 23 tomów rękopismów, ozdobionych herbami Węgier, a zawierających po większej części pisma Ojców Kościoła. Oto wszystko, co pozostało z bibljoteki, kiedyś najbogatszej w Europie.

W zeszłym miesiącu pokazywano w Akwizgranie olbrzymiego konia z okolicy Erkelencji pochodzącego, który ma 5 lat, jest 6 stóp wysoki i waży 2,020 funtów cłowych.

W Peszcie, przy Żelaznej Bramie, utonęło w tych dniach 6 statków naładowanych zbożem, w skutek płynięcia lodów. Znajdująca się na nich pszenica i kukurydza, były własnością dwóch tamtejszych domów.

Obliczono, że w baletach teatrów Londyńskich, znajduje się 8,000 tancerek. Układają podobno galopadę w pałacu kryształowym, w której mają figurować wszystkie te tancerki, i dla najpiękniejszej przeznaczona jest nagroda. Kto będzie Parysem ofiarującym jabłko, niewiadomo, ale tymczasem tworzą się już o to najdziwaczniejsze zakłady.

W Altonie, Rendsburgu, Szleswigu, Flensborku, urządzono stacje telegraficzne, zawiadywane przez pruskich urzędników, i upoważnione do przesyłania depesz prywatnych. Służbę pełnią także w nocy.

Wiadomości Zagraniczne.

SZLESWIG-HOLSZTYN.— Doniesienia z Szleswigu są niezbyt ważne i lakoniczne. Nie ulega prawie wątpliwości, że wojska pruskie gotują jakiś cios stanowczy, ale oprócz rekonesansów i kilku wystrzałów działowych z daleka wymienionych, prawdopodobnie nie dowiemy się nic stanowczego o działaniach strategicznych dopóty, dopóki nie nastąpi attak ogólny na Düppel. Kroki dotychczas przedsiębrane, zdają się zapowiadać prowadzenie oblężenia regularnego, a kierunek takowego powierzony zostaje Xięciu *Fryderykowi* Pruskiemu, gdy tymczasem Marszałek *Wrangel* posunie się ku północy. Co się tyczy Duńczyków, ci są najzupełniej przygotowani do odparcia ataku. Podług depeszy z Kopenhagi, armja ich w Düppel i Alsen, liczy 40,000 ludzi z 200 działami. Flota duńska skoncentrowana jest także przy wyspie Alsen, a kilka szczęśliwych wycieczek zadało podobno dotkliwe straty wojskom pruskim.— Pogłoski o zawieszeniu broni, a nawet o konferencjach, już ustały. Zresztą zawieszenie broni, które niebyło żądane przez Danję, lecz proponowane przez Anglję, podług oświadczeń mocarstw sprzymierzonych, będzie mogło mieć miejsce dopiero wtedy, kiedy Duńczycy dobrowolnie opuszczą wyspę Alsen, albo kiedy wyparci z niej zostaną przez siły sprzymierzonych. W każdym razie gdyby Danja prowadziła dalej kroki wojenne na morzu, wojska Austrjacko-Pruskie przekroczyłyby granice Jutlandji, i zajęły część Danji na stałym lądzie na tak długo, dopókiby gabinet Kopenhagski nie zgodził się na układ. Takie mniemanie panowało w sferach politycznych w Berlinie i takie jest najzgodniejsze z logiką rzeczy. Początek wykonania tego planu, zdaje się już nawet zrobiony został, gdyż Prusacy przekroczyli granicę Jutlandji i zajęli Kolding, jakkolwiek stanowczo jeszcze nie przyznają się do tego. Jedne dzienniki bowiem utrzymują, że zajęto tylko punkta sporne, inne że jedynie w zapale walki wojsko pruskie przekroczyło granicę. Ze względu na ten krok podobno już niektóre z mocarstw Europejskich przesłały do Berlina i Wiednia swe uwagi i zastrzeżenia, przeciw mogącemu wyniknąć ztądn aruszeniu całości Danji, a zatem i równowagi Europejskiej. — *Times* podaje depeszę z Kopenhagi z 18 b. m. następującą: Monitor duński *Rolf-Krake*, usiłował zburzyć most Eckersundzki. Rezultat nie jest wiadomy. Monitor dał 72 strzały przeciw 150 z baterji niemieckich. Duńskie forpoczty zostały wyparte z Stendrup i Nübel, ze stratą 5u zabitych i 30tu ranionych. Duńczycy zrobili wycieczkę, a Niemcy cofnęli się bez oporu. Stanowisko niemieckie w Braagerland, ma być niebezpieczne. (Nord).

FRANCJA. *Paryż 18go Lutego.* — Okólnik Pana *Drouyn de Lhuys*, w przedmiocie kwestji Szleswig-Holsztyńskich, jest faktem niezawodnym. Ostatnim i najbardziej charakterystycznym ustępem tego dokumentu jest frazes wskazujący, że rząd Cesarski starać się będzie pojednać interesa Danji i równowagi europejskiej z tem co mogą w sobie słusznego zawierać życzenia Niemiec. Z resztą polityka Francji jest bardziej jak kiedykolwiek obserwacyjna, a dalszy jej kierunek, jak się zdaje, zależeć będzie od tłumaczenia, jakie dwa mocarstwa niemieckie dadzą swemu okólnikowi z 31 Stycz:. Jeśli postępowanie ich nie będzie zbyt sprzeczne z zobowiązaniami z 1852 r., wówczas wszystko da się załatwić dyplomatycznie.— Jenerał *Woll*, wyjeżdża do Miramare, uprzedzając deputację mexykańską wybierającą się do nowego Cesarza.— Austrjacy obecni w Paryżu, gotują wielką manifestację na przyjazd Arcy-Xięcia *Maxymiljana*. — Sir Henry *Bulver*, bawiący w Paryżu, wyjeżdża jutro lub pojutrze do Konstantynopola, wioząc podobno instrukcje bardziej pojednawcze w kwestji sekularyzowania dóbr klasztornych w Xięztwach Naddunajskich.— Z Mexyku donoszą, że Arcy-Biskup tameczny wydał nową exkomunikę przeciw Francuzom, której proklamowania nie dopuszczono. — Na wczorajszej radzie ministerjalnej, uchwalono naganę dla Jenerała *Faidherbe*, przez nieoględność którego 130 żołnierzy zginęło pod Cayor, w Senegambji, z ręki krwi chciwych murzynów. Zapewniają, że Cesarz porozumiał się już zupełnie z Arcy-Xięciem *Maxymiljanem* co do warunków przyjęcia tronu mexykńskiego, a raczej przyrzekł mu ze strony Francji następne dogodności: Wojska francuzkie pozostaną przez lat trzy, w Mexyku; jedna trzecia część wojsk opuści następnie kraj po roku, druga po 2ch

latach, a trzecia po 3ch. Francja pomoże Arcy-Xięciu do uorganizowania armji, dozwalając na zwerbowanie 12to-tysiącznej legji cudzoziemców i Francuzów we Francji; a do wypłaty kosztów wojennych, udzieli termin 12-letni. (Schl: Ztg),

Ostatnie Wiadomości.

Staatsanzeiger Berliński wyjaśnia nieco wkroczenie do Jutlandji, podając następną wiadomość z placu boju, datowaną 19 Lutego: Po wyjściu Duńczyków z Wonfild (ostatnia wieś Szleswigska na drodze do Kolding), rozkazał Jenerał *Mülbe*, jeździe straży przedniej wywiedzieć się, czy Kolding jest także opuszczony i zrekognoskować territorjum Szleswigskie na zachód i wschód. Przytem patrol huzarów stoczył utarczkę z jazdą Duńską po za Kolding. Jenerał *Mülbe* otrzymał następnie rozkaz, zająć Kolding, ale dalej się nie posuwać.

Z Szleswigu donoszą, że przybyło tam 21 b. m., stu pijonierów dla jak najprędszego zniesienia Dannewirków. 400 robotników cywilnych im pomaga.

Wiedeńska *Generalcoresp:* z 22go zawiadamia, że Sekretarz duńskiej legacji *Bille*, został odwołany i opuszcza Wiedeń. Opiekę nad poddanymi duńskimi w Austrji objął Poseł Angielski. — Podług rozporządzenia Rządu Duńskiego, wszystkie porty Wschodniego wybrzeża Holsztynu i Szleswigu, z wyjątkiem Neustadt, będą blokowane od 25go b. m.—W Sobotę miała miejsce mała utarczka forpocztowa pod Sundewitt.— Z Kadersleben 20go piszą, że sprzymierzonym wzbroniono przekraczać granicę Jutlandzką; nie będzie jednak zawieszenia broni bez opuszczenia dobrowolnego szańców Düppel i wyspy Alsen. W razie przeciwnym, nastąpi atak. W ogóle jednak są widoki pokojowe.—Londyński *Express* donosi, że eskadra angielska dowodzona przez Kontr-Admirała *Dacres* i znajdująca się obecnie na Tagu, otrzymała rozkaz wrócić do Anglji i w Portland oczekiwać dalszych poleceń.

Telegram z Madrytu datowany 20 Lutego, zawiadamia, że parowiec angielski *Princeps*, przybyły do Malagi dla nabrania węgli, miał pod pokładem działa gwintowane, karabiny i amunicję wojenną. Rząd hiszpański nie wiedząc o przeznaczeniu okrętu, zasekwestrował wspomnione przedmioty. — W Konstantynopolu 11go panował silny pożar.— Pomiędzy Ministrami tureckiemi wszczęły się nieporozumienia.

W Londynie otrzymano z New-York wiadomości z d. 12 b. m.— Komunikacja między Knoxville i Cumberland-Gap jest przerwaną. Korrespondencje z Mexyku przez Havannę nadeszłe donoszą, że *Juarez* na żądanie przywódców stronnictw mexykańskich, zrzekł się władzy na korzyść Ortegi.— Wieść krążyła, że Ortega, Vidaurri i Doblado, oświadczyli się za Cesarstwem. Francuzi zajęli Campeche. Minister skarbu Xięztw Naddunajskich *Steege*, podał się do dymissji. Szerzą się wieści o usunięciu się całego gabinetu. (St: Anz:)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła st: 6. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 4. (Przyb:)

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Krzyżyk Złoty* (wznowione).—*Zachód Słońca.*

Teatr Wielki. Jutro, *Orfeusz w piekle.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 23 Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 82 k. 91, dają rs. 82 kop: 41; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 k. 99⅚, dają rs. 13 kop: 94⅙; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 112; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 67; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 82 kop: 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 58⅜, od listów zastawnych kop: 10⅙.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 22 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 4 k. 35; owsa rs. 1 k. 57½; kartofli rs. 1 k. 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.